ZAMEK W ZBARAŻU OD RUIN KU ODBUDOWIE.

Dźwiga się z ruin warownia Jeremiego Wiśniowieckiego

polskiej ziemi przed zalewem barbarzyńskiej dziczy ze wschodu.

Dzieje zamków naszych — to dzieje naszych kresów, więc nic dziwnego, że Zbaraż, otoczony urokiem wspomnień, jest całej Polsce tak bardzo drogi i dobrze znany dzięki wspaniałemu szkicowi Ludwika Kubali i niemniej wspaniałej powieści historycznej „Ogniem i mieczem".

Nad Zbarażem przeszła wszelka wichura dziejowa XVII. w. Po pogromie piławieckim (1648) zbiptiony doszczętnie, był zamek zbarański w rok później widownią wielkiej w dziejach Polski epopei, znanej i słynnej pod nazwą „Obrony Zbaraża". Przez miesiąc wstrzymywał całą potęgę Chmielnickiego a sam jaśniał mocą i chlubą bohaterskich czynów polskiego rycerstwa. W r. 1675 stał się łatwą zdobyczą wojsk tureckich pod Ibrahimem Szyzmanem, w XVIII w. przetrwał jeszcze jedno oblężenie przez wojska rosyjskie, po czym już tylko jałowity czas gospodarował po jego wiekopomnych komnatach, zmieniając je z biegiem lat w beznadziejną — zdawało się — ruinę.

Od wielu lat zamek w Zbarażu stał opuszczony, lecz w ogólnym zarysie zachował się, chociaż coraz bardziej niszczony zębem czasu. Od połowy XIX w. z rokiem każdym coraz większej ulegał ruinie. Rozbierano szkarpy jego wałów i bastionów, w szczególności wojna światowa w niemały sposób pociągnęła go ku dalszej ruinie. Kwaterujące w zamku wojska rosyjskie rozebrały na opał dach wraz z wiązaniami i belkami sufitowymi a odpływając ku wschodowi, rozsadziły prochami część kazamat zamkowych. Gdy wreszcie znikł szczęk oręża, zamek pogrążał się w dalszym ciągu w ruinie, opłakany jego stan smutne sprawiał wrażenie i takież budził myśli. Rok każdy coraz większe czynił szczerby w murach, waliły się od czasu do czasu całe ich partie.

Lecz patriotyzm narodowy nie mógł dopuścić, aby zabytek, związany z jednym z najpiękniejszych czynów oręża polskiego zmarniał zupełnie i znikł z widowni, na której złotymi zapisał się zgłoskami.

SZLACHETNA INICJATYWA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

To też z prawdziwym uznaniem podkreślić należy wielce chwalebną myśl, wyłonioną i podjętą przez **Związek Oficerów Rezerwy**, który sprawując dzieowe dziedzictwo spuścizny dawnych Obrońców Kresów wschodnich, wystąpił z hasłem obrony przed zniszczeniem naszych historycznych zabytków na terenie wschodnich województw i na pierwszy plan wysunął projekt odbudowy zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu. **Oficerowie Rezerwy, którzy są spadkobiercami naszej dawnej, rycerskiej tradycji, przyjęli na siebie obowiązek** ochrony tych zabytków świetlanej przeszłości „przed dalszym niszczeniem, w miarę możności odbudowy ich i rekonstrukcji, aby stanęły, jak ongiś, niewątpliwie w zmienionej formie na straży polskości u kresowych kopców.

Tak Związek Oficerów Rezerwy podjął się żmudnego i kosztownego zadania „odbudowy tej Aktopoli ducha polskiego,

aby tam założyć Muzeum Obrony Kresów Wschodnich, aby tam stworzyć stanicę pielgrzymów,

którzy dla pokrzepienia serc i umysłów zwiedzać będą miejsca naszych przewag, aby tam dać siedzibę organizacjom kulturalno - narodowym, pracującym na wciąż zagrożonej rubieży Rzeczypospolitej".

Wśród jakich okoliczności poczęła się szczytna myśl odbudowy zamku zbarańskiego, tak pięknymi już dziś znaczona wynikami?

Grono Oficerów Rezerwy z tarnopolskiego Koła Z. O. R. urządziło w jesieni 1932 r. wycieczkę z Tarnopola do Zbaraża celem zwiedzenia historycznych ruin zamku ks. Wiśniowieckich. Po dokładnym zwiedzeniu zamku uczestnicy wycieczki stwierdzili, że zarówno zamek, jak i większa część wałów obronnych i murów są jeszcze stosunkowo dobrze zachowane, brak jednak należytej opieki pogłębia z rokiem każdym proces zniszczenia i rozpadania się w gruzy słynnej warowni kresowej. W szczególności brak dachu nad zamkiem groził w najbliższej przyszłości rozpadem potężnych murów.

Pod wpływem refleksyj, jakie nasuwały się podówczas wykoił się wśród uczestników wycieczki samorzutny projekt zainteresowania Związku Oficerów Rezerwy losem zamku zbarańskiego i podjęcia zabiegów w kierunku zabezpieczenia go przed dalszą ruiną i ostateczną zagładą. Inicjatywa odbudowy zamku w Zbarażu wiąże się z nazwiskami: Adolfa **Galanta**, por. rez., mgr. Henryka **Śląskiego**, por. rez., Wojciecha **Pelczarskiego**, por. rez., Wilhelma **Oteckiego**, ppor. rez. Sprzyjało urzeczywistnieniu tej szczytnej myśli oświadczenie współwłaściciela majątku Zbaraż, Emila **Jawetza**, iż zamek wraz z przyległym terenem fortyfikacyjnym **może być w drodze darowizny przekazany na własność Związku Oficerów Rezerwy pod** warunkiem bezzwłocznego podjęcia jego odbudowy i roztoczenia nad nim należytej konserwacji.

Pierwsze posunięcia w tym kierunku na miejscu były uskutecznione, dalsze przesunęły się na teren tarnopolski, gdzie na posiedzeniu tarnopolskiego Koła Z. O. R., pozostającego pod przewodnictwem ówczesnego prezesa, prof. Wojciecha **Pelczarskiego** postanowiono przejąć zamek na własność, przystąpić do jego odbudowy i konserwacji i roztoczyć nad nim należytą opiekę. Uproszeni inżynierowie Dyrekcji Robót Publicznych opracowali szczegółowe plany odbudowy i kosztorys, ujęty w ramy kwoty 150.000 zł.

Akcję tarnopolskiego Koła Z. O. R. poparł najgoręcej Zarząd Okręgu Ziem Południowo wschodnich tej organizacji z prezesem prof. dr Teofilem Zalewskim na czele.

Akcja odbudowy zamku zbarańskiego uległa jednakowoż dwuletniej odwłoce, ponieważ formalne przejęcie zamku na własność Z. O. R. natrafiło na trudności, gdyż tarnopolskie Koło nie posiadało osobowości prawnej, który to problem rozwiązano ostatecznie w lutym 1935, powołując do życia samodzielne **„Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy"**, oparte na własnym statucie i tworzące własną osobowość prawną, która mogła już przejąć zamek na własność i przystąpić do odbudowy.

Po zatwierdzeniu odnośnego statutu przez władze administracyjne, zwołano dnia 10 lutego 1935 r. Walne Zebranie organizacyjne członków założycieli, które dokonało wyboru Zarządu Stowarzyszenia, na którego czele stanęli: generał brygady dr Roman Górecki, jako prezes oraz insp. Władysław **Sardecki**, mjr. Włodzimierz **Krynicki** i racz. Eugeniusz **Kopeć** jako wiceprezest.

Z PEWNYM ROZMACHEM Z. O. R. DŹWIGA Z RUIN ZBARASKĄ WAROWNIĘ.

Praca i działalność Zarządu S. O. R., w szczególności jego miejscowych członków, w r. 1935 była prowadzona z pełnym rozmachem we wszechstronnym ujęciu, z uwzględnieniem przede wszystkim akcji propagandowej i zbiórkowej. Zainteresowaj się tą szczytną akcją Urząd Wojewódzki w Tarnopolu i Urząd Konserwatorski we Lwowie, społeczeństwo polskie Tarnopola i województwa tarnopolskiego zajęło również życzliwe i przychylne stanowisko do akcji odbudowy a powołana komisja artystyczna pod przewodnictwem prof. Politechniki, inż. Mariana **Osińskiego** i konserwatora dr Zbigniewa **Hornunga** zapewniła podjętej akcji stałą, fachową opiekę. Powołano dalej Komisję techniczną, złożoną z inż. Agenora **Smoluchowskiego**, inż. Ryszarda **Ojaka**, inż. Józefa **Piotrowskiego** i Władysława **Sardeckiego** a kierownictwo przebudowy zamku powierzono inż. Alfredowi **Majewskiemu**.

Przystąpiono do prac wstępnych zamku i w r. 1936 dokonano odbudowy lewego skrzydła zbarańskiego „palazzo in fortezza". W r. 1937 osiągnięte zostały nowe wyniki. Kierownictwo na szerokie rozmiary zakrojonej akcji sprawował starosta Władysław **Sardecki**, wspierany w Tarnopolu przez wiceprezesów dyr. Roxana **Volta** i Henryka **Śląskiego**. — sekretarza Mariana **Batora** i skarbnika Wilhelma **Oteckiego**. Po ustąpieniu Władysława Sardeckiego, Kierownictwo Stowarzyszenia sprawowali: prezes Henryk **Śląski**, wiceprezesi Kazimierz **Jolewski**, Roman **Volt**, Leon **Bogoria**, **Podlewski** i **Małecki**.

Wobec wzrostu agend stowarzyszenia utworzono Delegaturę Zarządu w Zbarażu z Kazimierzem **Bujakiem** a następnie inż. Józefem **Trojnarem**, który w zastępstwie kierownika odbudowy zamku prowadził prace budowlane na miejscu.

Dzięki wytężonej akcji ze strony Sekcji Zbarańskiej Z. O. R. we Lwowie a przede wszystkim jej przewodniczącego prokuratora Kazimierza **Jelewskiego** i sekretarza Wilhelma **Handla** oraz członków Zarządu inż. Stanisława **Skórskiego** i Jana **Grucy** fundusze Stowarzyszenia umożliwiły prowadzenie dalszej odbudowy zamku w r. 1938. Pokaźne fundusze, które w tym roku dały możność odbudowy prawego skrzydła zamku zbarańskiego, płynęły z akcji propagandowej p. Wilhelma Handla, a w szczególności zainicjowanej przez niego „Złotej Księgi Fundatorów odbudowy zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu". W ciągu letnich i jesiennych miesięcy dokonano częściowej restauracji bramy zamkowej oraz odbudowano prawe skrzydło zamku, w którym odrestaurowano sklepienie z cegły, postawiono solanki, wstawiono niektóre obramowania okienne, umocniono gzymsy, wreszcie wzniesiono wieżbę dachową i dach pokryto dachówką. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do przeprowadzanej akcji ze strony właściciela pozostałego terenu zamkowego, Emila Jawetza, uzyskano pas gruntu, nową oddzielną drogę do zamku, która pokrywaną jest brukiem.

Odbudowa zamku od chwili podjęcia wstępnych robót prowadzoną jest ze szczególną pieczołowitością o zachowanie stylu historycznego, o wierną rekonstrukcję szczegółów znanienionych jak oddrzwia, sklepienia i obramienia okienne tak, aby przeszłość zamku zjawiła się w swym wiernym drugim wydaniu.

Najbliższe czasy obejrzą nowe etapy prac: wewnętrzne wykończenie prawego skrzydła zamkowego, w którym urządzone zostanie Muzeum, obrazujące dokonywaną na przestrzeni wieków misję dziejową Polski na tej kresowej ziemi. Pomieszczone również zostanie w odnowionych apartamentach zamkowych schronisko turystyczne dla wycieczek, które tłumnie niewątpliwie napływać będą do wskrzeszonej z ruin wspaniałej warowni zbarańskiej, dochodzącej z powrotem do swej tradycyjnej, wiekopomnej roli, ujętej naturalnie skutkiem zmienionych warunków w formę warowni oświatowo-kulturalnej, tworzącej w swej odnowionej postaci pierwszorzędnej wartości atrakcję jako tak drogiego każdemu polskiemu sercu dziejowego, pamiątkowego monumentu. Dźwignięta z ruin warownia zbarańska otworzy swe podwoje dla akcji oświatowo-kulturalnej, umacniającej żywioł polski na najdalej wysuniętym u granicznych kopców przedpolu Państwa.

Celem zapewnienia tak chlubnie przeprowadzanej przez Związek Oficerów Rezerwy akcji odbudowy zamku zbarańskiego należytych podstaw finansowych prowadzoną była energiczna w ciągu ostatnich lat propaganda w prasie, wydano pocztówki z widokiem zamku, pojawiła się dalej publikacja historyczno-krajoznawcza pióra Henryka Śląskiego: **„Zbaraż w przeszłości i teraźniejszości"**, popularna broszura ks. dr Ludwika Frąsa: **„Ratujmy zamek w Zbarażu"** oraz ostatnio pięknie wydany rocznik pamiątkowy, poświęcony odbudowie zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu: **„Zbaraż od ruin ku odbudowie"**.

TWORZY SIĘ WIELKIE DZIEŁO U GRANICZNYCH KOPCÓW.

Na oczach całego polskiego społeczeństwa powstaje u granicznych kopców wspaniałe dzieło: dźwiga się z ruin zamek zbarański. Dźwiga się „od ruin ku odbudowie" **dzięki inicjatywie i energicznej pracy Związku Oficerów Rezerwy, a w szczególności dwu jej organizacyj: „Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy dla odbudowy Zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu" (Tarnopol) i „Sekcji Zbarańskiej przy Zarządzie Okręgu Z. O. R. Ziem południowo-wschodnich" (Lwów).**

Z wdzięcznością i głębokim uznaniem patrzy społeczeństwo polskie, jak dzięki Z. O. R. dźwiga się z ruin zamek zbarański, który ponownie stanie się twierdzą i ostoją polskiego ducha i polskiej kultury i **będzie spełniał, jak w przeszłości** — chociaż w zmienionej formie — **swą szczytną misję dziejową.**

NIEODZOWNA DALSZA OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA.

Chwalebna ta akcja pozostaje ponad wszelkie uznanie a gdy jeszcze wiele jest do zrobienia, **szczytna akcja Z. O. R. powinna w tej chwili doznać energicznego poparcia ze strony społeczeństwa**, które bez wątpienia nie poskąpi teraz ofiar pieniężnych dla dalszych prac odbudowy zamku, który dzięki tak niezwykle ofiarnym zabiegom Z. O. R. uratowany został przed ostateczną swą zagładą. Bieg dalszych prac, związanych z odbudową zamku i ostateczną jego rekonstrukcją, uzależniony jest od dalszej ofiarności społeczeństwa, wykazującego dotychczas należyte zrozumienie dla przeprowadzanych przez Z. O. R. prac, stwarzających renesans zbarańskiej warowni.

Powstaje na zbarańskiej ziemi kresowej wielkie, doniosłej wartości dzieło nie tylko o charakterze historycznej pamiątki z dziejowych chwil, zawieruszonych „Ogniem i Mieczem", **ale z ruin wyrasta nowa placówka oświatowo-kulturalna**, która w wybitny sposób wzmocni nasz polski kresowy żywioł na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, tuż u granicy odrodzonego Państwa.

Pisał w tej mierze w ostatniej publikacji propagandowej „Zbaraż — od ruin ku odbudowie" — wydanej przez Sekcję Zbarańską Z. O. R. we Lwowie, **Henryk Zbierzchowski** w tych słowach:

„Polacy! czyli nam trzeba zachęty?
Każdy dobędzie grosz chowany w skrzyni,
Każdy z nas spełni obowiązek święty,
Każdy do tego dzieła się przyczyni
I każdy własną cegiełkę dołoży,
Bo tylko wspólny trud rzecz wielką tworzy.

Niech tam, gdzie ongiś przed dawnymi laty
Rycerze polscy walczyli jak bisy,
Stanie w dzisiejszej dobie Dom Oświaty
Promieniujący polskością na kresy —
I niech się wzniesie polskości reduta,
W prastare mury już na wieki wkuta.

I tak jak niegdyś w ojczyzny obronie
Gorzał od armat, nie odcząc pola,
Niech Zbaraż dzisiaj duchem polskim płonie
Wśród pól bezkresnych i jarów Podola,
Świadcząc niezłomnie i stwierdzając wszędzie,
Że ta ziemia polską jest i będzie..."

Aleksander Medyński.

Brama zamkowa w Zbarażu w obecnym stanie.

Wały obronne Zamku w Zbarażu.

niczych w Tarnopolu. Wartość wykonanych robót w tych warsztatach wynosić będzie około 20.000 zł.

Wreszcie — jak się dowiadujemy z Tarnopola — w najbliższym czasie rozpocznie się remont domów prywatnych, które będą zaoferowane na mieszkania dla urzędników skarbowych, a nadto właściciele domów wykończą pośpiesznie szereg budynków mieszkalnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych czyni przygotowania do budowy wielkiego gmachu mieszkalnego z przeznaczeniem dla urzędników.

Teren Izby Skarbowej w Tarnopolu będzie się pokrywać dokładnie z terenem działalności Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu.

Lewe skrzydło Zamku w Zbarażu po odbudowie 1936 r.